

Kuryer Łódzki

Kowy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 36, półrocznie Mk. 18—, kwartalnie Marek 9, miesięcznie Mk. 3—, Zmniejszenie kwartalnie Mk. 10,50

Sroda, 26 czerwca 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-iej w tekście mk. 1,75 l. z wiersz pol. jednoimnowy Nekrologia i Reklamy 1 mk. za wiersz pol. Ogłoszenia zwyca. 50 l. za wiersz pol. Drobiazgi 75 l. za wiersz

Kühlmann o sytuacji.

Na posiedzeniu parlamentu Rzeszy przy drugim czytaniu etatu kanclerza Rzeszy i kancelarii państwowej zabrał głos sekretarz stanu v. Kühlmann:

Przymierze niemiecko-austrjacko-węgierskie.

„Scisła, pełna zaufania współpraca osobista z hr. Czerninem, która tak zasadniczo przyczyniła się do rozwiązania problemów wschodnich, ugruntowana została bezwzględnie również i w stosunku do hr. Buriana.

Istniejące dotychczas przymierze niemiecko-austrjacko-węgierskie nie tylko ma być utrzymane w całej pełni, lecz ponadto obie strony powzięły decyzję rozszerzenia i pogłębienia tego przymierza pod względem politycznym, wojskowym i gospodarczym. (Oklaski). Taki kierunek woli znalazł swój wyraz również podczas zjazdu cesarzy, jak również przy piśmiennej wymianie poglądów oraz podczas konferencji z hr. Burianem. Przy spodziewanej wizycie kanclerza Rzeszy w Wiedniu rokowania prowadzone będą w tymże kierunku.

Stosunki z Bułgarią i Turcją.

Również i z Bułgarią, która w trudnej dla nas chwili stanęła przy naszym boku, wciąż coraz bardziej zacieśniały się węzły polityczne i osobiste. Bezwątpienia dam wyraz uczuciom całej opinii publicznej niemieckiej, gdy wspomnę tu o wielce szanownym mężu stanu Radosławowie, który był filarem naszego przymierza. Również i w stosunku do jego następcy nie nastąpi nawet najmniejszego odchylenia w naszej dotychczasowej polityce. W Turcji nie nastąpiły żadne zmiany. Wysoce zasłużeni dla pomyślnego przebiegu wojny mężowie stanu Talaat i Enwer-pasza pozostają nadal na swych stanowiskach. Ani w Dobrudży, ani na Kaukazie niema żadnych poważnych poważnych przeciwieństw interesów. Obie sprawy znajdują pomyślny rozwiązanie, mianowicie, na konferencji, mającej odbyć się w czasie najbliższym w Konstantynopolu.

Stosunki rosyjskie.

W stosunku do wydarzeń rosyjskich nasza gwiazda przewodziła powinnaby być czujna obserwacja, jak największa przezorność, a o ile chodzi o rosyjskie sprawy wewnętrzne, to i również zachowywanie rezerwy. Finlandja oczyszczona została z czerwonej gwardji również przy pomocy oręża niemieckiego. Mam nadzieję, że nowe państwo finlandzkie będzie postępowało naprzód na drodze wewnętrznego wzmocnienia i pomyślnego dalszego rozwoju. Trwałe rozłączenie polityczne Kurlandji, Liwonji i Estonji jest niemożliwe. Dalszy postępek wołaniem tych prowincji o pomoc i zastąpiłszy rządy teroru rządami ładu i porządku. Uznanie dyplomatyczne tych tworców państwowych jest w najwyższym stopniu pożądane. Rokowań w tej sprawie należy oczekiwać w czasie naj-

bliższym. Jestem przekonany, że wynik tych rokowań będzie zadowalający dla wszystkich stron.

Sprawa polska.

Jeżeli zwrócę się teraz ku Polsce, to od tego czasu, gdy mam zaszczyt być kierownikiem urzędu dla spraw zagranicznych, ukształtowanie się jej przyszłych losów stanowiło przedmiot ciągłych i drobiazgowych rokowań, w głównej mierze z Austro-Węgrami, a mianowicie, przy naszych najsłynniejszych rokownikach. Ukształtowanie sprawy polskiej w przyszłości, mające również doniosłe znaczenie dla ukształtowania się dalszych stosunków niemiecko-austrjacko-węgierskich, było przedmiotem obrad. Nietylko różne trudności, tej sprawie właściwe, ale również ów myśel wspomniany związek, prawie nieodłączny, przeszkodziły dotychczas osiągnąć ostateczne rezultaty. Mniemam wszelako, iż mogą dać wyraz nadziei, że jeszcze w porę, to jest, zanim rozpoczną się ogólne rokowania pokojowe w Europie, uda się wzajemnym usiłowaniom mężów stanu wynaleźć rozwiązanie, zadowalające wszystkie strony.

Nowe państwa.

Młode państwo gruzińskie, największy twór państwowy na Kaukazie, witamy z zadowoleniem. (Potakiwania). Do niego przyłączyli się tatarzy w formie republiki zakaukaskiej. Państwo to wysłało delegację do Berlina, a podobnie i my wysłaliśmy tam naszych przedstawicieli. Mamy nadzieję, że powstanie w ten sposób stosunek, łączący nas z Gruzją wężłami przyjaźni. Co się tyczy wysp Alandzkich, to ma tutaj zastosowanie to samo, co jest miarodajne wopole dla całego naszego stosunku do Finlandji, Szwecji, Danji, krótko mówiąc, do wszystkich krajów, sąsiadujących z morzem Bałtyckim, t. zn. mianowicie, że życzymy sobie w przyjaźni z nimi rokowań nad poszczególnymi sprawami, jakie mogą ewentualnie wynikać. Tymczasowo nastąpiła zgoda co do tego, że fortyfikacje, wzniesione wbrew traktatom, mają być usunięte. Co do przyszłości tych wysp, to nie ostatecznie nie zadecydowano. Mamy nadzieję wszelako i życzymy sobie, aby ta, doniosła sprawa była tak uregulowana, by dane było maximum gwarancji dla zabezpieczenia ich neutralności. (Oklaski).

Stosunki z państwami neutralnymi.

Danji, Holandji i Szwajcarii wdzięczni jesteśmy za ich postawę. Mają one mocne pragnienie zachowania swej neutralności, a ponadto dają one jeszcze gościnne przyjęcie dla naszych rannych. Po konferencji w sprawie jeńców wojennych, jaka odbyła się w Szwajcarii, nastąpiła teraz w Hadze podobna konferencja niemiecko-angielska w sprawie wymiany jeńców. Dotychczasowy jej

przebieg upoważnia do nadziei, że to dzieło humanitarne uwieńczone zostanie pożądanym skutkiem. (Oklaski). Hiszpanja ze swym królem na czele nie omija żadnej sposobności ku temu, aby pełnić dzieło humanitaryzmu.

Sytuacja na froncie.

Sytuacja na froncie zachodnim, gdzie wojska nasze pod genialnym dowództwem, jakie im Bóg zesłał, kroczyły od zwycięstwa do zwycięstwa, jest tego rodzaju, że inicjatywa jest po stronie niemieckiego dowództwa naczelnego, i że możemy mieć nadzieję, iż lato i jesień przyniosą za sobą nowe sukcesy dla naszej armji. Armja austro-węgierska w ponownej ofensywie zaatakowała pozycje włoskie, osiągając przytym piękne sukcesy i wiodąc w ten sposób na swym froncie znaczniejsze masy wojska nieprzyjacielskiego.

Jak długo potrwa wojna.

Najdłuższy dzień roku mamy już poza sobą, (bardzo słusznie. Wesołość) i gdy spoglądamy na całokształt wydarzeń, to mimowoli zapytać musimy: Czyż wojna obecna ma być prowadzona jeszcze jesienią i zimą, rozpoczynając 5-ty rok jej trwania?

W naszej opinii publicznej dość powszechny jest pogląd, jakoby długość trwania wojny obecnej była jakąś absolutną niespodzianką, czyli innemi słowy, jakoby koła miarodajne wogóle nie liczyły się z możliwością bardzo długiej wojny w czasach współczesnych. Pogląd taki jest niesłuszny. Na świadka mogę powołać ni mniej, ni więcej, jak feldmarszałka hr. Moltkego, który tu, w tej izbie, w d. 14 ym maja 1890 r. oświadczył: „Jeżeli wojna, wisząca nad głowami, jak miecz Damoklesa, już więcej, niż od 10 lat, wybuchnie, w takim razie czas jej trwania i jej koniec nie dadzą się przewidzieć. Może to być wojna 7 letnia, może również być 30 letnia. Biada temu, kto wznieci pożar w Europie, kto rzuci pierwszą iskrę na tę beczkę prochu“.

Od tego czasu stosunki zmieniły się tylko w tym sensie, iż państwa, uczestniczące w wojnie, swe uzbrojenia jeszcze w sposób olbrzymi zwiększyły, a przytym, w walce wzięły udział nietylko mocarstwa europejskie, jak to wówczas zdawało się prawdopodobne, lecz i wielkie państwa zamorskie, jak Japonja i Ameryka.

O możliwości pokoju.

Z całą pewnością wskazać chwilę końca wojny jest, według mnie, niemożliwością, a wobec tego, należy obojętnie się za motywami politycznymi, któreby mogły ewentualnie stworzyć możliwość pokoju. Pod tym względem muszę powiedzieć, że pomimo wspaniałych powodzeń naszego oręża, dotychczas wcale jeszcze nie było oznak po stronie wrogów gotowości do pokoju. Rząd niemiecki kilkakrotnie w oświadczeniach, przeznaczonych dla jak najszerzej publiczności, zaznaczał swój punkt widzenia. Wrogowie nasi nie mogą się wykazać niczem takim, coby mogło

być postawione w jednym szeregu z niemiecką propozycją pokojową, z uchwałą też izby, albo z naszą odpowiedzią na notę panieską. (Bardzo słusznie!) Również oświadczenia naszych wrogów, mianowicie angielskich mężów stanu, którzy chwytają się każdej sposobności, aby działać śród opinii publicznej na rzecz swych idei i poglądów, nie rzucają ani wiązki światła w ciemności tego wojennego dramatu. Pan Balfour przed kilku dniami wygłosił mowę, którą chciałbym się zająć w kilku słowach, jakkolwiek dotychczas treść jej znamy tylko z wyciągu telegraficznego.

Tu przechodzi Kühlmann do rozprawienia się z Balfourem i innymi politykami angielskimi, zwalającymi winę za powstanie wojny na Niemcy:

„Im dalej i głębiej wnikamy w tańki dyplomacji zagranicznej, mówi dalej Kühlmann, tembardziej stała się dla wszystkich zrozumiałą, że mocarstwem, które planowało wojnę, które pragnęło wojny, była Rosja, drżąc na myśl przed rewolucją. Ze Francja i Anglja przytym odegrały niefortunną rolę, na to jest dosyć przykładów. Niemcy nie myślały ani na chwilę o tem, aby wywołać tę wojnę i nie nosiły się z zamiarami opanowania Europy, a tem mniej całego świata. Jak to im zarzucają. My pragnęliśmy i zawsze pragnemy dla naszego narodu, a to samo odnosi się mutatis mutandis także do naszych sprzymierzeńców w zakresie granic, zakreślonych przez historję swobodnego, silnego, niezamąconego życia, pragnemy, abyśmy mogli panować na morzach odpowiednio do naszej wielkości, naszych zamorskich posiadłości kolonialnych i abyśmy mieli swobodę na wolnym morzu rozwijać nasz handel we wszystkich częściach świata. Oto są główne cele niemieckie.

Miałem zaszczyt zaznaczyć przed tą wysoką izbą, że nienaruszalność i integralność posiadłości niemieckiej i sprzymierzeńców naszych jest warunkiem — zaznaczam wyraźnie warunkiem — rozpoczęcia jakiegokolwiek rokowań pokojowych. Pozwoliłem sobie powiedzieć ponadto, że wszystko, co stoi poza zakresem tego warunku może być przedmiotem rozważań i zobowiązanej ugody i sądzę, że sprawa ta ma się tak samo jeszcze i dzisiaj.

Anglja zarzuca nam, że nie zajęliśmy jasnego ani zdeklarowanego stanowiska odnośnie do Belgji. Pod tym względem zachodzi jednak różnica zapatrywań rządu angielskiego i rządu cesarskiego. Uważamy Belgję jako jedną z całego kompleksu spraw, ale nie możemy zgodzić się na jakies oświadczenia i deklaracje, któreby nas zobowiązywały, bez określenia odnośnych zobowiązań ze strony naszych przeciwników. Z mowy Balfoura wynika; że z załatwieniem sprawy belgijskiej załatwienie innych spraw nie byłoby jeszcze przesądzone. Balfour milczy o Palestynie i Mezopotamii. Słysząc już teraz oświadczenie Anglji, że jest rzeczą niemożliwą dla niej, aby

po tylu ofiarach nie miała odnieść jakiegokolwiek zysku.

Sądze no biegnę spraw i po daw-
niejszych oświadczeniach kancelarza,
że nie można oddawać się złudzeniu
prawie, aby nawoływania z trybun
parlamentarnych posunęły sprawę
pokoiu chociażby trochę naprzód. —
Gdyby miała nadejść chwila, — kiedy
ona nastąpi, tego prorokować nie he-
dę — że narodził się staczące obecnie
zaczęły być widać na drodze obono-
nej wymiany myśli — to warunkiem
zblżenia się będzie przede wszystkim
okazanie wzajemnego zaufania i wia-
ry w obopólną przyzwolność i wrecz-
ność. Donki każda propozycja u-
znawana jest za ofensywę pokoiową,
jako fałszywa impreza siania nie-
zgody pomiędzy sprzymierzeńców,
donki każda próba zblżenia także
przez przeciwników w innych kra-
jach bywa denuncjowana, donki
nie można przewidzieć, kiedy będzie
można roznożyć wymiane myśli,
która zblżnia nas do pokoiu. —
A bez takiej wymiany zdania, wo-
bec tej olbrzymiej wojny i wobec
dziej wlatarych w nią mocarstw,
jedynie na drodze militarnego roz-
strzygnięcia sporu, nie będzie moż-
na doczekać się końca. Nasze sta-
nowisko, nasze obrzymie rezerwy w
wojskowych środkach pomocniczych,
nasze niezłomne postanowienie i sta-
nowczość wewnątrz kraju, dają nam
możność przemawiania w taki spo-
sób: Mamy nadzieję, że przeciwnicy
nasz usną, iż wobec środków, ja-
kie mamy do dyspozycji, myśl o
zwycięstwie jest tylko marzeniem,
że jest złuda, — jak Asquith o-
czekiwał, także oni znajdą w od-
powiednim czasie drogę, aby przy-
stąpić do nas z propozycją pokoi-
wą, która odpowiadała sytuacji
i zaspakalała niemieckie konieczności
życiowe.

Radzie Stanu Królestwa Polskie-
go przedłożona została pod obrady
ustawa wojskowa, ustawa o organi-
zacji administracji wewnętrznej i
władz finansowych. Władze okupa-
cyjne udzieliły przepisane przez
patent wrześnie zezwolenia dla o-
mawiania tych ustaw w radzie stanu,
zastępując sobie jednakże na prze-
ciąg obrad prawo zastrzeżenia zastrze-
żeń, ponieważ ustawy przedłożone
zostały mocarstwu okupacyjnym
tak późno, że rzeczowe ich zbadanie
już było niemożliwym. W sprawie
ordynacji wybrzeź do seimu pod-
kreślił generał-gubernator specjalnie
że ustawy w obecnej swej formie
wylaczała rozrzuconą po całym kra-
ju ludność niemiecka od wszelkiej
reprezentacji parlamentarnej. Dlatego
generał-gubernator spodziewa się, że
w porozumieniu z rządem polskim i
Rada stanu uda się przy nastąpić
na acych obradach projekty ustaw
zmienić w ten sposób, aby niemiec-
kiej ludności w państwie polskim
zapewnili ustawowo reprezentację
parlamentarną.

Z podwawelskiego grodu.

Na wieś. — Apropozycja. — Kurjer Ilustr. —
Akcia ekonomiczna. — Węgiel i nafta. — Ze
spraw polskich. — Pomruki.

K r a k ó w, 18. VI 1918.

Zarządzona przez władze muni-
cipalne nasze „ewakuacja“ pewnej
części ludności natuboższej na wieś,
— a lato, by dać jej możliwość lepsze-
go odżywiania się z jednej strony, a
z drugiej ułatwić i warunki aprowi-
zacyjne w samym Krakowie, wy-
tuliła cokolwiek gród nasz. Jed-
nakże przewidzianej z tego powo-
du poprawy stanu aprowizacyjnego
nie widać wcale. Ceny jak były, tak
są wysokie...

Zwłaszcza w dziedzinie manu-
faktury zauważyć się daje ożywie-
nie i ceny idą w górę... Aby się ubrać jak należy, trzeba
dzis być rzeczywiście bogaczem.
Jak zaś poradzić sobie może z kup-
nem odzieży, coraz się bardziej
niszczącej, urzędnik i wogóle prze-
biegły krakowianin, naprz. zarabia-
jący do 400 koron miesięcznie?

Wprawdzie ministerjum skarbu

w Wiedniu przysłało wszystkim u-
rzednikom skarbowym gotowe ubra-
nia nie tylko dla nich lecz i dla ro-
dzin po cenie 250 za garnitury me-
skie i 150 za kostiumy damskie.
Niestety, odzież ta okazała się tylko
lekką tandetą, wprost niemożliwą do
użycia. Była ona wyrobiona z ma-
terjału „wojennego“, licho na świe-
żo farbowana, bez podszewek. Oczy-
wiście, że cały ten transport ode-
ślano z powrotem do stolicy naddu-
najskiej.

Zawieszony swego czasu „Kur-
jer Ilustrowany“, zaczął już wycho-
dzić.

Kraków znalazło się w przedo-
dniu dwóch strątków: lekarzy ze
szpitala św. Łazarza i bankowców.

Podkładem tej akcji jest stan
ekonomiczny. Lekarze od św. Łaza-
rza zwróciłi się już kilka miesięcy
temu do wydziału krajowego o po-
lepszenie warunków pracy i płacy
i dotychczas nie otrzymali żadnej
odpowiedzi.

Urzednicy bankowi domagali
się jednoczesnego dostawu droższ-
nianego na sprawienie odzieży i bie-
lizny w sumie koron 2000 dla ka-
walców i 4000 dla żonatych. — Nad-
to postawiono żądanie dostawy arty-
kułów spożywczych.

Odczuwać się dale jeszcze i brak
węgla. Dziennie przychodzi załadwie
jeden wagon, lub co najwyżej dwa,
trzy, tymczasem gdy miesięcznie
Kraków potrzebuje 700 wagonów.

Oczywiście, że w związku z tem,
podrażało znacznie drzewa. Za „kół-
ko“ (miara krakowska drzewa = pu-
dów) żądają 7 koron, za dostawę
zaś drugie tyle.

— Również grozi miastu nasze-
mu brak nafty, skutkiem którego
pozostałoby bez światła 1500 war-
sztatów przemysłowych i rękodziel-
niczych i 800 zakładów i instytucji
publicznych, które oświecały swe lo-
kale naftą.

Latem to jeszcze jako tako, ale
co będzie zima. Nie brak też pesy-
mistycznych horoskopów na ten te-
mat.

Ostatnie wydarzenia na terenie
sprawy polskiej w Austro-Węgrzech
szeroko są tu omawiane. Dziś Kra-
ków, podobnie jak i cała Galicja, so-
lidaryzując się ze stanowiskiem opo-
zycyjnem reprezentacji swych w
Wiedniu. Co do ustąpienia d-ra Sei-
dlera z jego gabinetem — to i to
nie jest pewnym dzieł, czyby wtedy
sytuacja ogólna się poprawiła...

Trwamy w oczekiwaniu...

Na terenie naszych stosunków
społeczno-politycznych zyskała so-
bie znów wiele aktualności kwestia
żydowska. Dochodzącym z różnych
okolic kraju właścicielom prasa nie-
miecka usiłuje nadać charakter wy-
bitnie anty-żydowski, co jest nie-
zgodne w zasadzie z prawdą. Ostat-
nie rozruchy w Galicji miały swe
źródło w ogólnej ciężkiej sytuacji,
że zaś żydzi w potęgowaniu tego
niepokojącego położenia grają domi-
nującą rolę — to znów rzecz całkiem
inna. W każdym razie ów prze-
nowiadany już w początkach nadu-
żył żydowskich „pomruk groźny“
przeciw żydom słyhać coraz wy-
raźniej, jako poniekąd naturalną re-
akcję tłumy przeciw gnębicielom se-
mickim.

Zadaniem jednak wszystkich my-
ślących dobrze sfer społeczeństwa
polskiego, a przede wszystkim pra-
sy — jest wskazywanie właściwych
drog narodowi, wiedzących do uwol-
nienia się z pod jarzma żydowskie-
go i przez właściwe oświecanie isto-
ty rzeczy — zapobieganie wszelkim
ekcesom niekrytycznych tłumów,
pragnących bezpośrednio wyrzucić
zemstę za swą krew...

R. Sienicki.

Jak ma wypoczywać młodzież?

Dr. Wł. Chodecki na szpaltach
warszawskiego „Głosu“ zamieszcza
pod adresem młodzieży następujące
rady:

Młodzież szkolna zaczęła już ko-
rzysać z wakacji. Należycieściwszy
to okres w życiu dziecka. Po wy-
czerpujących egzaminach, zostawia-
jących często po sobie niepożądane
skutki, mianowicie nerwowość i zna-
czną utratę wagi ciała, młodzież za-
czyna korzystać z odpoczynku i
swobody. Bywając na popisach w
szkolach średnich, miałam sposob-
ność skonstatować, jak strasznie bla-
do i mizernie wygląda młodzież
szkolna. Przynajmniej jedna trzecia
część jest w wysokim stopniu ane-
miczna, z zapadłymi pierśmi i przy-
gastym wzrokiem. Znaczna część
młodzieży szkolnej kaszle i skłonna
(jest w wysokim stopniu do gruź-
licy).

Bardzo ciekawymi są najnow-
sze badania uczonych nad wpływem
egzaminów na ustroj młodzieży szkol-
nej. Badacz włoski, A. Graziani, zna-
lazł u młodzieży szkolnej po egza-
minach znaczna utratę wagi, zmniei-
szenie się ilości barwnika we krwi.
Lekarz niemiecki A. Bauer skonstat-
ował na własnych dzieciach zmniei-
szenie się siły słuchu, zważenie pola
widzenia i utratę wagi, wynoszącą 3
— 4 funtów. Nadto wystąpiły po-
ważne objawy nerwowości, uczucie
strachu, bóle głowy i bezsenności i
to u zdrowych zupełnie przedtem
dzieci.

Te szkodliwe skutki egzaminów
potwierdzili w zupełności i lekarze
szkolni rosyjscy. Jak więc ostrożnie
postępować wypada z młodzieżą na-
szą, której w obecnych warunkach i
tak nie przyswaja na wzroście i wa-
dze. To powinny wynagrodzić wa-
kacje. Nadto trzeba mieć na uwa-
dze ważny i ciekawy fakt, że młodo-
ści ustrój najwięcej rozwija się w
miesiącach letnich to jest w lipcu i
sierpniu. Przybytek wzrostu i wagi
jest w tych miesiącach bardzo zna-
czny.

Należy młodzież ważyć przynaj-
mniej raz na tydzień w miesiącach
letnich. Młodzież nierozwijająca się
należy, nie przybierająca na wa-
dze, nie powinna podczas wakacji u-
żywać dużo ruchu, raczej leżeć na
słońcu, dużo syłać i posilnie się od-
żywiać. Z pokarmów służyć w tym
celu przewszystkiem mięso, mleko i
tęta. Liczne badania wykazały, że
przybytek wagi i wzrostu dziecka
odbywa się najwięcej we śnie. Dla-
tego to długi sen jest tak wskazany
i dzieci mało syłające nie rozwijają
się należyte.

Na pobyt letni nie należy wy-
bierać miejscowości zbyt wilgotnych
albowiem powietrze wilgotne nie
sprzyja przemianie materii, nie dzia-
ła tak pobudzająco na rozwój ustroju,
jak suche, które krzepi ustrój i
osłabiony układ nerwowy. Dla mło-
dzieży szkolnej najbardziej przy-
datna na pobyt letni jest okolica sucha i
leśnista, zawierająca w powietrzu dużo
ozonu.

Pierwsze tygodnie po egzaminach
powinna młodzież raczej zachować
spokój. Dopiero później, już po pe-
wnem wzmocnieniu się organizmu,
może uprawiać ćwiczenia fizyczne, a
miedzy innymi pływać, co wzmacnia
szczególnie płucę, serce i układ
mięśniowy. Pożytecznymi również
dla rozwoju fizycznego młodzieży są
wędrowki piesze, tak gorąco zaleca-
ne przez higienistów niemieckich.
W Niemczech utworzyły się w o-
statnich czasach zwiazki, mające na
celu popieranie wędrowek pieszych,
jako potężnego czynnika odrodzenia
młodzieży szkolnej. Nie należy prze-
sądzać w częstym używaniu kąpieli
rzecznych i siedzieć zbyt długo w
wodzie.

Na lekturę młodzieży szkolnej
podczas wakacji rodzice i wycho-
wawcy powinni zwrócić baczną u-
wagę. Młodzież bowiem, zwłaszcza
w okresie rozwoju płciowego, czyta
z upodobaniem romanse sensacyjne,
pobudzające zmysłowość. Trójca wiel-
kich poetów polskich, t.j. Krasinski,
Mickiewicz i Slowacki, oto najodpo-
wiedniejsza lektura dla młodzieży
podczas wakacji.

Kronika

— Z Rady Miejskiej. Wczoraj-
sze posiedzenie Rady Miejskiej otwa-
rzył wiceprzewodniczącym dr. A. To-
maszewski w obecności 80 radnych.

Po przytoczeniu do wiadomości ko-
munikatów przewodnim, na wniosek
radnego Holenderskiego, na pierwszy
punkt porządku dziennego wysunęta
kwestja braku chleba kartkowego w
sklepiach Komitetu rozdziłu chleba
i maki.

W sprawie tej zabierali głos dy-
rektor Komitetu rozdziłu chleba i
maki dr. Grinberg, oraz radni: Ho-
lenderski, ks. kanonik Albrecht, dr.
Sachs, Kaffanke, Wajus oraz pier-
wszy burmistrz inżynier Skulski. Wy-
jaśnienia magistratu uznano za zada-
walniające.

Następnie przystąpiono do roz-
patrzenia projektu ustawy o rozkła-
dzie przymusowych pożyczek miej-
skich, który po pewnej dyskusji
przyjęto w drugim i trzecim czy-
taniu.

Z kolei zatwierdzono akt kupna
placu, przyległego do parku ks. Józ-
zefa Poniatowskiego.

Rozpatrzono również wniosek
radnego Helmana w sprawie utwo-
rzenia komisji specjalnej, mającej się
zająć rozdziałem podatku miejskiego
od własności nieruchomości, uchwalo-
nego na posiedzeniu Rady Miejskiej
w dniu 24 kwietnia r. b.

Na wniosek radnego d-ra Sachsa
szpital dla tyfusowych w Radogosz-
czu postanowiono przemanować na
szpital im. małż. Konstadtów.

Interpelację radnego Holender-
skiego w sprawie uwzględnienia żar-
gonu w instytucjach miejskich, odta-
żono z powodu braku quorum do na-
stępnego posiedzenia.

— Większy zarobek.

Według otrzymanej z Warszawy
depeszy — na skutek rozporządzenia
gen. gubernatora warszawskiego, w
porozumieniu z zastępcą gen. ko-
mendantury w Niemczech — wojskowi
oraz cywilni leńcy wojenni narodo-
wości polskiej, których powrotu do
ojczyzny z rozmaitych względów nie
było można dopuścić, zostana prze-
niesieni do innych wydziałów pracy
z jednoczesnem podniesieniem wy-
nagrodzenia. Wskutek tego zarzą-
dzenia — pozostające w gen. gubernator-
stwie rodziny jeńców-polaków
będą otrzymywały większy nieco za-
silek, uzyskany z potrąceń, usku-
tecznianych przez rząd niemiecki, od
zarobku jeńców.

— Osobiste. Stanowisko sekretar-
za kierownika Wydziału Opieki nad
dziećmi i młodzieżą przy L. O. R. O.,
na miejsce zmarłego tragicznie Szy-
manowskiego objął p. Franciszek
Smolarek.

— Dotychczasowy główny inży-
nier budowy kanalizacji i wodocią-
gów miejskich, p. Szenfeld, powołany
został do pełnienia obowiązków na-
czelnego inżyniera budownictwa
miejskiego.

— Z Komisji pracy. Na ponie-
działkowym posiedzeniu Komisji
pracy przy Radzie miejskiej, pod
przewodnictwem radnego Kaffanke,
omawiano sprawy, związane z pro-
jektem podatku od dochodów.

— Kursy uzupełniające dla
nauczycieli okręgu łódzkiego (po-
wiat) rozpoczną się 4 lipca i trwać
będą do 8—10 sierpnia.

— Z ochr. Tw. a dobroczynno-
ści. Na ostatniem posiedzeniu za-
rządu postanowiono wypłacić komi-
tetowi 8 ochrony zapomogę za czer-
wiec w sumie 1000 mk., komitetowi
1 ochrony na utrzymanie dzieci 2.000
marek, a komitetowi 2 ochrony na
wydatki gospodarcze i wypłatę pen-
sji 1.200 mk.

— Podrożenie ziemniaków.
Na ostatniem posiedzeniu wydziału
zaprojektowania miasta postanowio-
no z dniem 26 czerwca podwyższyć
cenę sprzedażną ziemniaków o 6 ma-
rek na korcu, czyli, iż obecnie ziem-
niaki w sprzedaży detalicznej na
placach magistrackich kosztować bę-
dą po 24 mk. za korzec.

We wtorek, dnia 25 czerwca 1918 r., o godz. 9-ej rano po krótkich leśc ciężkich cierpieniach zmarła

ś. p.

ze SZCZESŃIAKÓW APOLONJA CZEKAŃSKA

przeżywszy lat 31.

Ekspozycja drogich nam swiok z domu żałoby przy ulicy Piotrkowskiej № 93, odbędzie się w środę, dn. 26 b. m., o godzinie 7 m. 30 wiecz. do kościoła św. Krzyża.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek, dnia 27 b. m., o godz. 10 rano, poezem nastąpi wyprośnienie swiok na stary ementarz katolicki
Na smutne te obrzędy zapraszają, krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w nieutulonym żalu
Mąż, córeczka i rodzina.

Celem przyspieszenia dowozu ziemniaków dla wydziału, delegowano kilku członków do biur zakupu, a mianowicie do Rawy, Skierniewic, Sochaczewa, Łowicza, Ozorkowa i Podębic. W drodze do Łodzi znalazła się transporty ziemniaków, zakupionych w Sochaczewie. Wydział otrzymał oferty i zakonał już dostawy nowych ziemniaków w większych ilościach na termin 15 lipca, tak iż od tego czasu miasto Łódź ma już zapewnione normalne i w dostatecznej ilości zaopatrzenie ludności w ziemniaki.

Z Łódzkiego T-wa Sportowego. W ubiegłą sobotę, w lokalu własnym odbyło się ogólne roczne zebranie członków Łódzkiego T-wa Sportowego. Na przewodniczącego wybrano p. Wład. Rorberta, który ze swej strony zaprosił na asesora pp. Józefa Maciejewskiego i Bron. Nawrockiego, na trzymającego pióro zaś p. Józ. Redziszę.

Z odczytanego sprawozdania wynika, że przy obecnych trudnych warunkach działalność T-wa dość pomyślnie się rozszerzyła. Po odczytaniu sprawozdań: kasowego i Komisji Rewizyjnej, przystąpiono do wyboru Zarządu, do którego większością głosów weszli pp.: E. Piątkowski (prezes), Bronisław Szmigiel (wice-prezes), Zenon Busiakiewicz (sekretarz), Józ. Maciejewski (zast.), Henryk Szram (kasjer), Bol. Ruszkowski (zast.) i Zygm. Kacperski (gospodarz). Do Kom. Rewiz. wybrano pp.: M. Bujańskiego, B. Nawrockiego i T. Rogowskiego. Wybrani mandaty przyjęli.

Z T-wa „Lokator”. Dzień o godzinie 7 wiecz. w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej № 84 odbędzie się posiedzenie Zarządu, na którym delegaci do Rządu Polskiego złożą sprawozdanie ze swej działalności u ministrów w Warszawie.

Zebrań rymarzy. W niedzielę, 30 b. m. o godzinie 4 po poł. w lokalu Starszego Stetana Muszyńskiego przy ul. Konstantynowskiej № 15 odbędzie się zebranie zgromadzenia majstrów siodlarsko-rymarskich.

Z baluckiego koła P. M. S. Koło baluckie Polskiej Macierzy Szkolnej wysła pewną liczbę działki na pobyt letni na wieś. Na zasilenie funduszu tej imprezy inicjatorzy urządzają 30 b. m. zabawę ogrodową w parku „Wenecja”, połączone z loterią fantową. Fanty na loterię przyjmie zarząd Koła przy ul. Zgierskiej 11.

Z zgrup. czeladzi ślusarskich. Dnia 29 czerwca, t. j. w uroczystość św. Piotra i Pawła, jako patrona Stow. ślusarzy, w kościele św. Stanisława Kostki, odbędzie się o godz. 9 i pół rano nabożeństwo na intencję Stow. czeladzi ślusarskich.

Zemsta uwiedzionej. Onegdaj, w godzinach popołudniowych przechodnie na ulicy Piotrkowskiej około domu № 50 zostali zaalarmowani krzykiem, poezem urzazano jakiegoś młodzieńca, z okrwawioną twarzą, który wbiegł do bramy domu, gdzie zemsta—prawdopodobnie wskutek upływu krwi.

Jak się dowiadujemy — był to nany donżuan R...n, któremu sprządzona przez niego z drogi cnoty

dziwica obcięła ucho (dlaczego właśnie ucho? — bo o ile chodzi o karc, to uchem właściwie ona zgrzeszyła, słuchając namów zalotnika).

Dziewczyna w czasie wojny zajmowała się sprzedażą pocztówek po lokalach publicznych i tam właśnie nastąpiła znajomość ze złotym młodzieńcem.

Podobno w wykonaniu planu zemsty dopomógł uwiedzionej jej brat, który przytrzymał amanta przez czas dokonywania operacji.

W zakończeniu krwawej tej historii należy dodać, że bohaterami dramatu byli żydzi.

Z bliska i z daleka

§§ Nowa poważna placówka. Jak już donosiliśmy pokrótce, w Kielcach powstała ważna placówka przemysłu polskiego a mian. Spółka akcyjna pod nazwą „Polskie Towarzystwo przedsiębiorstw elektrycznych”. Celem jej jest odbudowa i eksploatacja nowych i już istniejących elektrowni miejskich i okręgowych, prowadzenie warsztatów do wyrobu wszelkiego rodzaju maszyn i aparatów elektrycznych i wykonywanie wszelkich robót elektrotechnicznych. Założycielami jej są wybitni obywatele.

Finansowaniem towarzystwa zajmuje się jeden z banków warszawskich.

Spółka, której statuty zostały zatwierdzone w maju r. b. zaraz przystąpiła do ukonstytuowania władz towarzystwa.

§§ Apetyczne cygara. W Warszawie skazany został na sześć tygodni wzięcia niełaki Jojne Gicherman, „fabrykant” ersatzów cygar „Ersatze” jego składali się, jak stwierdzili na rozprawie rzeczoznawcy, z jednego liścia tytoniu, stano. wającego zewnętrzną powłokę „cygara”, z warstwy papieru l... z naważu.

§§ Z Kamieńska korespondent nasz pisze:

— W ostatnich czasach coraz liczniej powracała w nasze strony żołnierze z armii rosyjskiej. Są oni wszyscy pod wrażeniem krwawego przewrotu w potężnym do niedawna imperium. Sprawa rolna zyskuje też coraz więcej aktualności, a przede wszystkim kwestia zealenia gruntów w wioskach okolicznych. Jest nadzieja, że trzy wale przystąpią do zealenia swych działek już w r. b.

W tych dniach odbyło się zebranie parafian, na którym omawiano sprawę rozszerzenia ementarza grzebalnego. Uchwalono nabyć przyległe grunty, za które właściciele żądali aż po 3500 rb. za morg(!!!). — Tranzakcji oczywiście nie zawarto.

§§ Kara za niedostarczenia ziemniaków. Z Włocławka donoszą: Włocławianie zamieszkali w Płukówku i Przyborowie skazani zostali na 6000 mk. kary, ponieważ w oznaczonym czasie nie dostawili naznaczonej im ilości ziemniaków.

§§ Nowe pismo niemieckie. W Suwałkach zaczęto wychodzić dn. 1 b. m. pismo niemieckie p. t. „Suwawaler Nachrichten”, będące własnością prywatną, które—jak pisze—ma na celu ochronę interesów niemieckich tamże.

§§ Żyd zawaza żydem. Prasa żydowska notuje skwapliwie wiadomość o wielkiej uroczystości w Petersburgu p. n. „Dzień Palestyński”, urządzonej przez żydów czerwonej stolicy na zasilenie funduszu sjonistycznego. Charakterystyczne też, że „podczas tej uroczystości b. tenor nadwornej opery cesarskiej, Szatapin, (żyd—red.) spiewał bardzo pięknie wspaniałe pieśni żydowskie nacjonalistyczne po hebrajsku”.

Wojna.

Komunikat niemiecki

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 25-go czerwca.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk następcy tronu Rupprechta.

Umiarkowany przez dzień cały ogień artyleryjski ożywił się pod wieczór w niektórych odcinkach.

Odbywały się nadal energiczne wywiady.

Na południu od Scarpy i na zachodnim brzegu Avry wzięliśmy jeńców.

Grupa wojsk Niemieckiego Następcy Tronu.

Po energicznym działaniu ogniem, kilka kompanii nieprzyjaciela zaatakowało na północnym brzegu Oisy.

W kontratacie atakujących odparto.

Front wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Wuertembergiego.

Liczba jeńców, amerykańców i francuzów, wziętych wczoraj do niewoli na wschodzie od Badonvillers przez brandenburską i turyńską obronę krajową wzrosła do zgórą 60.

Porucznik Billik odniósł w powietrzu 20 zwycięstwo.

Pierwszy generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie wojenne angielskie z dnia 21 b. m. rano.

Wykonaliśmy dziś w nocy na południu od Meteren mniejszy atak w którym nasze wojska zabiły licznym niemieców, wzięły 50 jeńców i zdobyły kilka karabinów maszynowych. Oprócz tego w ciągu nocy w innych częściach frontu zadaliśmy nieprzyjacielowi w ataku i w potyczkach patroli straty i wzięliśmy kilku jeńców.

Więści z Rosji

Bankructwo bolszewizmu. Korespondent sztokholmski „Köln. Ztg.” wytrawny znawca rosyjskich stosunków, donosi na zasadzie rosyjskich wiadomości, że wręczystości wszystkie symptomy wskazują na

upadek bolszewizmu, który jest nieunikniony.

Propaganda na rzecz cara

W wielu miastach rosyjskich pojawiły się pisma ulotne, drukowane w formie gazet i zatytułowane: „Car Rossii”. Rząd Lenina wyznaczył za wykrycie ulotnych pism tych po każdą sumę 50.000 rubli.

Zaburzenia i gwałty w Piotrogradzie.

„Morning Post” z dnia 14 czerwca dowiaduje się od swego współpracownika, który przybył dn. 12 b. m. do Sztokholmu, że w Piotrogradzie panują gwałty, zaburzenia i rozruchy. Sowiet znajduje oparcie jeszcze w pozostałych mu wierzni oddziałach lotawskich. Lenin jest wielce zaniepokojony i nosi się z myślą wyjazdu do Niemiec. Wielu ludzi umiera z głodu. W ubiegłym tygodniu ogłoszono swobodę handlu w Piotrogradzie i zniesiono ceny maksymalne. Pierwszego dnia po ogłoszeniu tem ceny ogólne spadły, ale nazałutrz podskoczyły ponownie i te wyższe jeszcze, niż poprzednio.

Ospa i tyfus grasują w okropny sposób. Jest również wiele wypadków czarnej ospy.

Cz echo - słowacy a legjony polskie.

W skład armii czesko-słowackiej nie wchodzi, jakby się zdawało—lecz tylko jeńcy austriaccy — lecz znaczne oddziały roslan, walczących pod dowództwem generałów Erdellego, Dutowa, Aleksiejewa oraz silne oddziały legjonów polskich, które z generałem Michaelisem na czele wycofały się z Ukrainy i z Rumunii, przyłączając się do legjonów czesko-słowackich.

W. ks. Michał.

Ucieczka wielkiego księcia Michała z Permu odbyła się 16 czerwca w nocy. Oddział quasi-czerwono-gwardzistów wprowadził wielkiego księcia w automobilu, przedstawiając fałszywy rozkaz sowietów, mocą którego miał być książe przewieziony do Moskwy.

W. ks. Michał stanął w Omsku na czele kontr-rewolucji.

Wydał on manifest do narodu rosyjskiego, w którym trwa przy swem zrzeczeniu się władzy i pozostawia soborowi ziemskiemu decyzję w sprawie władzy rządowej.

Powstanie kozaków.

Jak donoszą z Kijowa, powstanie kozaków dońskich wzmagają się coraz bardziej. Większa część okręgu nieczirskiego (nad Donem) oświadczyła się za nowym rządem pod kierunkiem Krasnowa. Wojska Krasnowa zbliżają się do Carycyno (nad Wolgą).

Telegramy.

Niepewne losy gabinetu austriackiego.

WIEDŃ. — Według dzienników tutejszych wypowiedziała się większość ministrów na ostatniej radzie przeciw rządowi § 14, wskazując na niebezpieczeństwa, związane z rządami bezparlamentarnymi w dzisiejszych ciężkich warunkach. Wobec tego cały gabinet podał prośbę o dymisję.

Polacy wyrazili nadzieję, że cesarz przyjmie dymisję i poleci nowemu mężowi utworzenie gabinetu. Akcentują oni, że mianowanie ministrów jest wprawdzie wyłącznym prawem monarchy, ale i partje mają ze swej strony prawo odrzucić nowego premiera.

Z tego prawa zrobili polacy użytek.

Na wszystkie pogłoski, z których jedna mówi o gabinecie przejściowym, składającym się z dotychczasowych kierowników ministrów, pod przewodnictwem ministra komunikacji Banhausa, celem szybkiego zatwierdzenia konieczności państwowych, druga zaś twierdzi o otwartości przez dr. Seidlera w tym samym celu parlamentu w początki lipca — należy przyjmować z wiel-

z ostrożnością. Jutro odbędą się narady wielu partji, celem zalecia stanowiska w sprawie przesilenia ministerjalnego.

Sprawa interwencji na Syberji.

LONDYN. — Depesze z Waszyngtonu donoszą, że nacisk koalicji na rząd amerykański, w sprawie poparcia interwencji syberyjskiej, stale się coraz silniejszy.

„Manchester Guardian” twierdzi nawet, że Wilson zgodził się teraz na taką interwencję na Syberji.

Depesza „Exchange” opiewa, że możliwość interwencji syberyjskiej szybko się zbliża.

HAGA. — Z Tientsinu donoszą: Wiadomości z Pekinu opiewają, że parlament japoński zbierze się prawdopodobnie na nadzwyczajne posiedzenie, aby obradować w sprawie wysłania ekspedycji wojskowej na Syberję.

Senat amerykański wobec interwencji w Rosji.

LONDYN. Senator King, jak donoszą z Waszyngtonu, przedłożył senatowi amerykańskiemu rezolucję, domagającą się natychmiastowej wysyłki komisji amerykańskiej, której ma być dodana wojskowa ekspedycja koallantów, a głównie Japonji, celem znutralizowania bolszewickiej propagandy i wspomżenia narodu rosyjskiego w walce o uzyskanie wolności i swobody.

Inicjatywa Kinga jest wielce znamienna choćby z tego, że King uchodzi za wielkiego demokratę i obok Housego cieszy się największym zaufaniem Wilsona.

Na Dalekim Wschodzie.

ROTDAM. „Daily Mail” dowiaduje się z Paryża, że chiński prezydent ministrów oświadczył co następuje:

W Charbinie i wogóle w pobliżu granicy stoja chińskie wojska celem współdziałania z japończykami. Jeżeli okaże się potrzeba, japończyków przybędzie więcej.

Gróżne położenie nad granicą domaga się specjalnych zarządzeń. Spodziewam się, że w ciągu dwóch miesięcy zgłębimy powstanie w Kantonie, a wówczas będziemy mieć dostateczną ilość wojska do rozporządzenia.

Telegramy własne

Rosja się budzi.

ROTTERDAM, 25.6. (w.) „Lok. Anz.” informuje: Pisma holenderskie dowiadują się z Londynu: Nadchodzą tu doniesienia o spodziewanym tu lada chwila upadku Lenina, którego życiu nawet grozi podobno niebezpieczeństwo.

W Moskwie robotnicy powzięli rezolucję popierania żądań robotników petersburskich, którzy domagają się natychmiastowego ustąpienia „sowieców” oraz niezwłocznego zwołania konstytuanty.

Czecho-słowacy w Ekaterinburgu.

MOSKWA, 25.6. (w.) Według doniesień pism — oddziały czecho-słowackie wtargnęły już do Ekaterinburga.

W mieście rozgorzała zacięta walka.

Zamordowanie Nikołaja Romanowa?

LUGANO, 25.6. (w.) „Berliner Tagbl.” pisze: Przedstawiciele szwajcarskiego „Giornale della Sera” oświadczyli, że nie są świadkami zamordowania cesarza i jego rodziny. Według następujących wiadomości —

rząd sowiecki przez władzom ekaterinburskim rozkaz usunięcia tego cara z Ekaterinburga (prawdopodobnie wobec niebezpieczeństwa grożącego, ze strony zbliżających się czecho-słowaków — przyw. raj) co niedzielnio waci bolszewicy zrozumieć „na swatem” i czemorażca „usuneli” Nikołaja Romanowa z tego świata.

Szwajcaria — pośredniczką pokojową.

FRYBURG (Szwajcaria), 26.VI (w.) — Szwajcarska ag. telegraficzna donosi: Miejscowy katolicki Instytut Pokoju dla celów porozumienia narodów złożył Radzie Związkowej wyczerpujące podanie z prośbą o wystąpienie z pośrednictwem pokojowym i poczynienia wstępnych kroków na rzecz pokoju wszechświatowego, ewentualnie poparcia tego rodzaju poczynić państw neutralnych.

Instytut uważa, iż właśnie teraz zbliża się moment psychologiczny, najodpowiedniejszy do przedsięwzięcia odnośnej próby.

Srodki ostrożności.

KOLONJA, 25.6. (w.) Jak donosi „Koeln. Zing” — dzienniki „Flora”, „Action Francaise” i „Liberte” jednogłośnie domagały się przeniesienia rządu francuskiego na prowincję oraz wycofania z Paryża młodzieży i osób podeszłych wiekiem, jak również rozciągnięcia stanu oblężenia również na stolicę Francji.

Ofiary.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Józefa Makarewicza grono życzliwych składa Mk. 56, na Legionistów, Internowanych w Łomży.

Tabela wygranych (nieurzędowa)

5-ej kl. Trzeciej Loterii Klasycznej

R. G. O.
16 dzień ciągnięcia 16 dzień ciągnięcia

Większe wygrane:

- Mk 10,000 № 14297
- Mk 100,000 № 4911
- Mk 4000 № № 11675 39397
- Mk 1500 № № 10036 10126 34184 36453 47880
- Mk 700 № № 46921 49466
- Mk 500 № № 8269 12738 12921 13667
- 18127 19215 20326 20570 20977 21011 23141
- 23844 24162 27054 27342 28173 33086 36650 38049 41482
- Mk 350 № № 1576 3219 4098 4485
- 5904 7742 9188 10321 13459 14034 15280 18296
- 18728 21050 22506 22643 26054 27016 28066
- 29682 31854 34572 34888 35080 35788 38196
- 39058 39384 42103 43115 44202 44945 45427 45952

17 i ostatni dzień ciągnięcia.

- Mk 275,000 № 21911
- Mk 4,000 № 19699
- Mk 1,500 № 4681 22558 40954 47449
- Mk 700 № № 6862 10081 16232 20319 21659 25733 37273 40206 48944
- Mk 500 № № 584 618 2372 5882 9622
- 10078 20628 22917 23901 26183 29475 32408 32680 38449 39596 39911 43870 44118 44971
- Mk 350 № № 2143 2181 3061 4337 6590
- 8887 9570 9664 11922 20111 28119 28929 29257 32975 37621 37996 39848 41844 42225 42680 43521 45965

Tabela wygranych.

(nieurzędowa)

Loterji Inwalidów.

Dziś w pierwszym dniu ciągnięcia drugiej klasy wygrane padły, są następujące:

- Mk 2,000 № № 21192
- Mk 1,500 № № 30498
- Mk 1,000 № № 25472
- Mk 800 № № 1824 15690
- Mk 200 № № 1262 3544 11267 31708
- Mk 120 № № 72 1790 4308 5696 6876
- 9663 10006 11019 11433 13393 13901 15998 16882 17843 20615 20674 23633 25309 28955

OGŁOSZENIA DROBNE.

Bluzki pięknie skrojone i eleganckie; suknie wytworne według najnowszych fasonów; kostiumy najmódniejsze, szykownie wykonywane po cenach przystępnych szybko i punktualnie. Pracownia sukien damskich **Zachodnia 36, m. 12,** (lewa oficyna I piętro.) 5

Barbara Wróbel zgubiła legitymację chlebową, wydaną z 3 (2) u. cząstką dla 8 osób.

Benjion Mintz zgubił legitymację chlebową, wydaną z uczestwu przy ul. Pasaż-Szulca na 6 osób i kartę węglową za № 12447 z mag. m. Łodzi.

Do fabryczki wyrobów piaskowo-cementowych, potrzebny doświadczony betoniarz, znający się doskonale na wyrobie dachówek piaskowo-cementowej. Zgłaszać się; do adm. „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia № 37.

Do sprzedania z powodu wyjazdu dobrze prosperujący sklep mleczarsko-spożywczy w centrum miasta. Oferty z adresem uprasza się składać do adm. „Kurjera Łódzkiego” pod „1500”

Jana Rydyer zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Józef Janiczak zgubił paszport niemiecki, wydany w Radogoszczu.

Jan Jasiński zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Kto chce umieścić dziesięć tysięcy marek na I numerze hipoteki wiejskiej (sześciomorgowej) rentownej gospodarki z kompletnymi zabudowaniami niech zostawi swój adres w administracji „Kurjera Łódzkiego” Zachodnia № 37. snb „Zysk”

Zab Katz zgubił legitymację chlebową, wydaną z uczestwu przy ul. Pańskiej dla 1 osoby

Mebel z sześciu mebli sprzedam, Piotrkowska № 189 — 9

Marianna Zalewska zgubiła legitymację chlebową, wydaną dla 2 osób z 5 uczestwu.

Niemieckiej konwersacji kilka godzin tygodniowo chciabym pobierać. Tamże do sprzedania „Pathefon” z nutami. Adres w adm. N. Kurjera

Siodło prawe nowe z uzdeczką sprzedam. Nawrot № 38, m. 3, od 5 do 7 w.

Szwa Niemman zgubił legitymację dla 2 osób z 2 uczestwu

Sabona Ndzidzica zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Krajowe Biuro Leśne

Spółki Techników Leśnych

Warszawa, ul. Foksal № 14, róg Kopernika. Sporządza plany gospodarstw leśnych, wykonywa pomiary, meljoracje leśne i rolne, szacunki całych drzewostanów, poręb i sztuk, dokonywa kupna i sprzedaży nasion i sadzonek, oraz wszelkich innych obiektów leśnych, wykonywa inspekcje stałe i czasowe, przeprowadza instalacje tartaków, kupuje i sprzedaje wszelkie specjalne maszyny i narzędzia leśne i rolnicze

Szkola Rzemiosł

Łódź, Wodna 9.

podaje do wiadomości, że w czasie wojny prowadzony jest oddział ślusarsko-mechaniczny i ślusarsko-artystyczny. Kurs nauk czteroletni. Przyjmowani są kandydaci po ukończeniu 4-o oddziałowej szkoły miejskiej

Z początkiem nowego roku szkolnego prowadzony będzie jednoroczny kurs dzienny dla mechaników i elektromonterów. Oprócz tego prowadzone będą wieczorowe kursa dla elektromonterów; mechaników, maszynistów, palaczy kotłowych, przedzalników, tkaczy praktykantów budowlanych. Blizszych szczegółów i warunków wstąpienia do szkoły w godz. od 2 do 4 po poł.

Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny)

Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31, II Pasaż Mejera Nr. 11 (róg Sienkiewicza 23).
zawiadamiają, iż d. 11 lipca 1915 r. i dni następnych odbywać się będą w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej № 31.

LICYTACJA

celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych we właściwym czasie, a zastawionych w Oddziale I Zachodnia № 31 i w Oddziale II Pasaż Mejera № 11 (róg Sienkiewicza 23). Podać licytacji prolongeda zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, został ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim” 21 czerwca w № 165

Procent należy już wpłacać.

Tania **REZERWA** na damskie, męskie i dziecięce ubrania i akryla. Bostony, szewioty, wety, alpagi, rozmaite towary na bluzki. Różne bawełniane resztki, cajt barchany i tkanole. Ceny niskie, lecz stałe.

Łódź, Widzewska 40, m. 10, front, II piętro, na praw

Wydział Zaprowiantowania Miasta

posiada na składzie większą ilość wyborowej kapusty kwaszonej i sprzedaje takową kooperatywom po mk. 6.50 za pud.

Kąpiele Dr. W. Garliński

Wanny 1-ej kl. po Mk. 1.50 poleca **Józef Leszczyński,** ul. Piotrkowska 17, Zachodnia 52.

Przejazd 36, powrócił i rozpoczął przyjęcia chorych na oczy od godziny 10—12 i od 4—6 w.

WAPNO

marmurowe budowlane po cenach najniższych polecają **K. KAWECKI i S-ka** Łódź, Przejazd № 42/44.

Dr. Ark. Goldenberg

powrócił. Przyjmuje rano do 9 i pół i od 5 do 7 po poł. W niedziele i święta od 9 do 11 rano. Nawrot 38 róg Wodzowskiej.

Choroby kobiece i wewn

Krycie dachów

wszelkiego rodzaju dachówką przyjmuje **MARJAN NUREK** Piotrkowska 103.

Łosy do II klasy

na Inwalidów Polskich na stałe i na dniówki sprzedaje **JAN ŻOLTOWSKI** Piotrkowska 81. (Biuro „Promień”).

Do sprzedania dom murywany

parterowy, ogród owocowy i wartywny, wraz z czynną piekarnią 25 minut od tramwaju **zaraz za cenę przystępną.** Wiadomość: w administracji „Kurjera” 6

Lekarz-dentysta

S. GORDIN Konstanyńska 18
Przyjmuje od godziny 10 do 1 od 3—7

Akuszerka

dyplomem Cesarzkiej Akademii medycznej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje dla pań przyjeżdżających osobny lokal „masaż” Piotrkowska 142 m. 14